

Anna Chrzanowska
anna_chrz@wp.pl
Wydział Psychologii
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

Jak odnajdywać drogowskazy w społeczeństwie informacyjnym? O znaczeniu osobistych standardów wartościowania

Współczesny świat stawia przed nami duże wyzwania. Doświadczamy dylematów, które obce były naszym przodkom, żyjącym w środowisku znacznie mniej skomplikowanym – uboższym w bodźce oraz możliwości oddziaływania na otoczenie. Dzięki ogromnemu postępowi technologicznemu, jaki dokonał się na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci, posiadamy nowe umiejętności, nowe możliwości komunikowania się z innymi ludźmi oraz niemal nieograniczony dostęp do wiedzy ze wszystkich dziedzin życia. Technika, towarzysząca nam na co dzień w rozmaitych sytuacjach, daje poczucie kontroli nad światem zewnętrznym. Każdego dnia dociera do nas wielka ilość nowych informacji. Media pokazują nam różne modele życia i sposoby kierowania nim, promując przy tym określone wartości, przede wszystkim, zdaje się współcześnie najbardziej cenioną: rozwój osobisty. Możemy, a wręcz powinniśmy samodzielnie i świadomie kierować swoim życiem, rozwijać posiadane zdolności, stawiać sobie nowe cele – słyszymy z wielu stron. Społeczeństwo informacyjne bywa uznawane za bardzo indywidualistyczne, skoncentrowane na jednostce, która dzięki rozwojowi technologicznemu ma większą wolność wyboru. Czym się jednak kierować podejmując decyzje dotyczące własnego życia i rozwoju? W jaki sposób mądrze korzystać z możliwości, jakie nam daje współczesny świat, tak, by prowadzić dobre i satysfakcjonujące życie?

Między możliwościami a sposobami ich wykorzystywania pośredniczącą rolę pełnią wybrane przez człowieka wartości. Zgodnie z przyjętym w literaturze nazewnictwem posługiwać się będą określeniem *osobiste standardy wartościowania*. Definiuję je jako kryteria oceniania siebie i świata zewnętrznego wygenerowane przez sam podmiot, powstałe w wyniku obserwacji oraz przemyśleń [Gołąb, Reykowski, 1985; Jarymowicz, 2008]. Dzięki poznawczym, wyartykułowanym standardom możliwe staje się wydawanie przemyślanych sądów odnośnie tego, co jest dobre, a co złe. Standardy wartościowania są zatem związane ze świadomością, myśleniem i ocenianiem, stanowią przejaw rozwoju refleksyjności – stąd określa się je mianem „najbardziej cywilizowanych” spośród ludzkich reakcji [Cacioppo, Gardner, 2001, s. 44]. Wyniki badań pokazują, że formowanie się systemu refleksyjnych standardów wartościowania ma znaczenie dla funkcjonowania jednostki, sprzyja bowiem nawykowej skłonności do namysłu przed dokonaniem oceny i poszukiwania uzasadnień dla własnych sądów [Jarymowicz, 2008]. Rozwój tego systemu ogranicza tym samym znaczenie *procesów automatycznego reagowania*, które powstają na niższych piętrach układu nerwowego, nie wymagają udziału świadomości i wiążą się z brakiem kontroli nad własnymi reakcjami i zachowaniem [LeDoux,

1996; Bargh, 1999; Damasio, 1999]. Procesy automatyczne pełnią niezastąpioną rolę w utrzymywaniu życia i homeostazy, sprzyjają jednakże wydawaniu nieuzasadnionych ocen, dlatego mogą wywierać niekorzystny wpływ na funkcjonowanie jednostki. Przykład działania mechanizmów regulacji automatycznej stanowią procesy społecznych kategoryzacji, w wyniku których napotkaną obcą osobę spostrzegamy przez pryzmat danej kategorii [Kwiatkowska, 1999]. Umożliwia nam to radzenie sobie z nadmiarem informacji i różnicowanie innych ludzi, jednocześnie jednak sądy nasze na temat innych są często zbyt powierzchowne i nietrafne, nie odwołują się bowiem do ich cech osobowych – nie powstają na bazie obserwacji oraz refleksji, lecz oparte są na przesłankach afektywnych.

Jako punkt wyjścia dla dalszych rozważań stawiam następującą hipotezę: **to, co zostało przez człowieka wypracowane refleksyjnie może wpływać na przejawy jego automatycznego reagowania** – między innymi ograniczać tendencję do dzielenia ludzi na kategorie i związaną z nią faworyzację reprezentantów własnej kategorii.

Badania własne

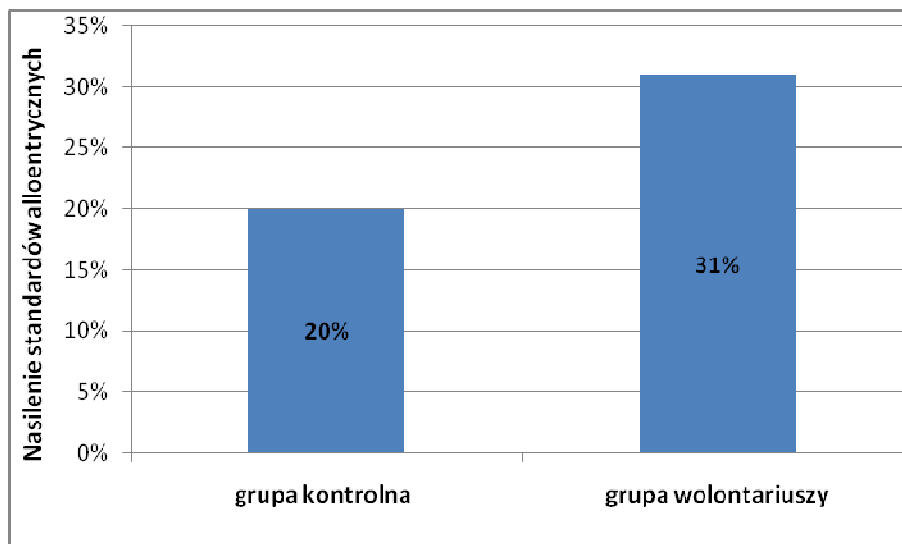
W toku badań własnych weryfikowałam powyższą hipotezę – sprawdzałam, czy refleksyjne standardy wartościowania rzeczywistości mogą zmieniać sposób funkcjonowania człowieka w wybranym przeze mnie aspekcie, tj. w zakresie postaw wobec innych ludzi.

W badaniu przeprowadzonym w 2008 roku wzięło udział 126 osób: 63 studentów różnych uczelni, którzy pełnią funkcję wolontariuszy w hospicjach oraz 63 studentów warszawskiej Akademii Pedagogiki Specjalnej, stanowiących grupę kontrolną.

Liczbę oraz treść posiadanych standardów wartościowania dotyczących własnej osoby mierzyłam przy użyciu własnej techniki pt. „Moje cechy pożądane”. Zadanie osób badanych polegało na dokończeniu zdania: „Chciałbym/chciałabym być bardziej...”, czyli na wymienieniu dowolnej ilości cech, które chciałyby w sobie rozwijać. Treść wygenerowanych przez osoby badane cech oceniana była przez sędziów kompetentnych jako *egocentryczna* (standardy odnoszące się wyłącznie do Ja, np. „ambitna”, „kreatywny”, „pewna siebie”) bądź *allocentryczna* (standardy uwzględniające w swej treści dobro innych ludzi, takie, jak: „altruistyczny”, „koleżeński”, „troskliwa”). Wskaźnik nasilenia standardów allocentrycznych stanowił stosunek liczby standardów allocentrycznych do wszystkich wymienionych przez badanego standardów.

W zakresie postaw wobec innych ludzi skoncentrowałam się na postawach bezwiednych (utajonych), czyli takich, z których podmiot nie zdaje sobie sprawy, a mimo to wywierają one wpływ na jego zachowanie [Greenwald, Banaji, 1995]. Postawy utajone przynależą do sfery regulacji automatycznej. Dokonałam ich pośredniego pomiaru, sprawdzając stopień trafności ocen podobieństwa Ja do Innego – Wietnamczyka (im większa trafność porównań, tym mniejsza chęć odróżnienia się od Innego – mniejszy wpływ przesłanek afektywnych na dokonywaną ocenę) oraz stopień faworyzacji Polaków względem Wietnamczyków i Żydów.

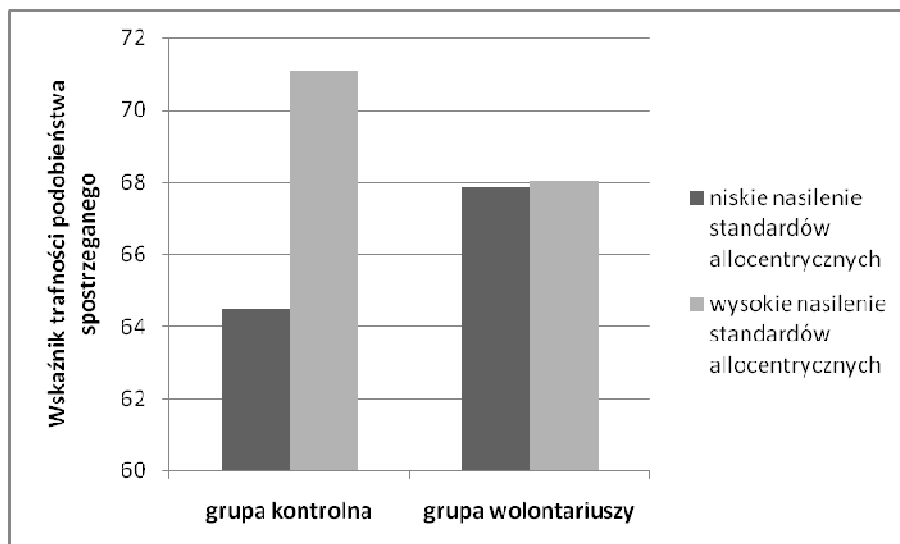
Wyniki badania przedstawiają się następująco. Stwierdziłam tylko jedną istotną różnicę między grupą wolontariuszy a grupą kontrolną w zakresie wielkości wskaźników mierzonych zmiennych. Obrazuje ją poniższy wykres.



Rys. 1. Średnie nasilenie standardów allocentrycznych w grupie kontrolnej i wolontariuszy

Jak wynika z rys. 1, wolontariusze częściej wymieniali takie standardy dotyczące Ja, które zawierały w swojej treści chęć działania na rzecz dobra innych ludzi, niż osoby z grupy kontrolnej ($U=1331$; $p=0,014$). Wynik ten traktować można jako dostarczający wsparcia przewidywaniu, iż osoby zaangażowane w działalność prospołeczną charakteryzują się szczególnym systemem wartości, w którym zaangażowanie na rzecz innych zajmuje wysokie miejsce. Należy jednak pamiętać, że pragnienie realizacji pewnych wizji odnośnie własnej osoby może stanowić zarówno źródło podjęcia takiej działalności, jak też kontakt z ciężko chorymi ludźmi i własne związane z tym przemyślenia mogą wpływać na kształtowanie się standardów dotyczących tego, jakim warto być i do czego w życiu dążyć.

Kolejne trzy istotne wyniki uzyskane w badaniu wspierają hipotezę mówiącą, iż rozwój osobistych standardów wartościowania ogranicza wpływ regulacji automatycznej – w tym przypadku: sprzyja zgodnemu z rzeczywistością spostrzeganiu innych, różniących się od nas ludzi. Pierwszy wynik przedstawia rys. 2.



Rys. 2. Średnie wskaźniki trafności podobieństwa spostrzeganego w grupach o niskim i wysokim nasileniu standardów allocentrycznych – w podziale na grupę kontrolną i wolontariuszy

Osoby badane z grupy kontrolnej, mające wysoki wskaźnik nasilenia standardów allocentrycznych, trafniej oceniały podobieństwo Ja do nieznanego reprezentanta obcej kategorii niż badani o niskim nasileniu standardów allocentrycznych ($t_{(56)}=2,41$; $p=0,019$). Natomiast w grupie wolontariuszy nie zaobserwowałam istotnego zróżnicowania w zakresie wielkości tego wskaźnika.

Z wynikiem tym spójne są dwa kolejne: wyłącznie w grupie kontrolnej stwierdziłam następujące ujemne związki między wskaźnikami – im wyższy wskaźnik nasilenia standardów allocentrycznych, tym mniejszy stopień faworyzacji Polski względem Izraela ($r_{(58)}=-0,285$; $p=0,030$) oraz tym mniejszy stopień faworyzacji Polski względem Wietnamu ($r_{(58)}=-0,259$; $p=0,050$). A zatem treść standardów dotyczących własnej osoby – to, czy w standardach tych uwzględniane jest dobro innych ludzi – okazała się w grupie kontrolnej związana z przejawami postaw utajonych wobec osób obcych narodowościowo. Osoby badane pragnące być bardziej życzliwe, tolerancyjne, altruistyczne itd., w mniejszym stopniu opierały się na przesłankach afektywnych wydając sądy na temat innych ludzi.

Wyniki badania wskazują, że osobiste standardy wartościowania – przemyślane, wybrane, upragnione – posiadają realną moc sprawczą, zmieniają w człowieku nastawienia, z których często nie zdaje on sobie sprawy. Treść standardów ma duże znaczenie dla kierunku tych przemian.

Konkluzje

Charakterystyczną dla współczesnych czasów ambiwalencji związanej z poszerzeniem wachlarza możliwości, doświadczają silnie młodzi ludzie, stojący u progu dorosłego życia. Z jednej strony – przeświadczenie o wolności wyboru, pragnienie kształtowania swojego życia zgodnie z samodzielnie definiowanymi celami i sprzyjające temu warunki; z drugiej jednak – poczucie zagubienia, trudności z pełnym zaangażowaniem, niepewność wynikająca z braku jasnych drogowskazów mówiących, jak żyć. Jak pomóc młodemu człowiekowi, by potrafił mądrze kierować swoim życiem, dokonywał wyborów sprzyjających dobru własnemu oraz innych ludzi, a potrzebne drogowskazy odnajdywał w samym sobie? Jak wychowywać dzieci, by w rozsądny sposób korzystały z dorobku cywilizacyjnego, nie szkodząc sobie i swojemu otoczeniu? W jaki sposób zapobiegać temu, by społeczeństwo informacyjne nie było społeczeństwem jednostek skoncentrowanych jedynie na wąsko pojętym samorozwoju i zaspokajaniu własnych potrzeb, lecz ludzi otwartych i ciekawych innych osób, dostrzegających ich potrzeby i potrafiących wyjść im naprzeciw? Wybrane przez człowieka wartości w realny sposób zmieniają jego funkcjonowanie – ukierunkowują przyszłą działalność, ograniczają wpływ automatycznych procesów regulacji, sprzyjają kształtowaniu życia w sposób świadomy i przemyślany. Tworząc programy edukacyjne i wychowawcze nie można zatem pomijać wątku wartości – niezależnie od poziomu rozwoju technologicznego stanowią one zawsze fundament, dzięki któremu wiedza i umiejętności wykorzystywane są z pożytkiem dla rozwoju jednostki oraz jej otoczenia.

Przypisy

- Bargh J. A.: *Automatyzmy dnia powszechnego*. „Czasopismo Psychologiczne” 1999, nr 5, s. 209-256
- Cacioppo J. T., Gardner, W. L.: *Emocje*. [W:] *Pomiędzy afektem a intelektem: Poszukiwania empiryczne*. Red. M. Jarymowicz. Wydawnictwo IP PAN, Warszawa 2001, s. 14-44
- Damasio A. R.: *Błąd Kartezjusza. Emocje, rozum i ludzki mózg*. Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1999
- Gołąb A., Reykowski J.: *Studia nad rozwojem standardów ewaluacyjnych*. Wydaw. Ossolineum, Wrocław 1985
- Greenwald A. G., Banaji M. R.: *Utajone poznanie społeczne: postawy, wartościowanie siebie i stereotypy*. „Przegląd Psychologiczny” 1995, nr 38, s. 11-63
- Jarymowicz M.: *Psychologiczne podstawy podmiotowości (szkice teoretyczne, studia empiryczne)*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008
- Kwiatkowska A.: *Tożsamość a społeczne kategoryzacje*. Wydawnictwo IP PAN, Warszawa 1999
- LeDoux J. E.: *The emotional brain*. Wydaw. Simon & Schuster, Nowy Jork 1996
- Pomiędzy afektem a intelektem: Poszukiwania empiryczne*. Red. M. Jarymowicz. Wydawnictwo IP PAN, Warszawa 2001